

RECENZJA

rozprawy doktorskiej mgr Joanny Radzioch

Funkcjonowanie budżetów obywatelskich w Polsce na przykładzie miast wojewódzkich

przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Łukasza Szeffsa

Recenzja odnosi się do następujących elementów ocenianej rozprawy doktorskiej: znaczenia problematyki badań; struktury i zawartości merytorycznej; podstaw teoretycznych pracy; zastosowanej metodologii i przebiegu badań; formalnych aspektów pracy. Na końcu zaprezentowana została konkluzja dotycząca dopuszczenia rozprawy do dalszego procedowania zgodnie z art. 191, p.1. Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz.U.2018 poz. 1688).

Praca Joanny Radzioch wpisuje się w nurt rozważań nad rozwojem i kondycją współczesnych demokracji, które w centrum uwagi stawiają obserwację zjawisk decentralizacji wielkomięjskiej. Przedmiotem zainteresowania rozprawy jest instytucja budżetu obywatelskiego jako narzędzia partycypacji, służącego włączaniu mieszkańców w procesy decyzyjne, dotyczące funkcjonowania miasta. Doktorantka przyjmuje perspektywę instytucjonalną, analizując przede wszystkim oddziaływanie władz samorządowych, dążących do upowszechnienia budżetu obywatelskiego w polskich miastach. Przedstawiony do recenzji projekt badawczy jest jednoznacznie osadzony w obszarze zainteresowań i teorii dyscypliny nauk o polityce i administracji.

Ocena istotności problematyki badań oraz oryginalności podjętego tematu

Podjęty przez autorkę temat jest istotny co najmniej z trzech powodów. Po pierwsze dysertacja skupia się na długoterminowych czynnikach, warunkujących rozwój demokracji w Polsce w kierunku modelu partycypacyjnego. Autorka podejmuje próbę oceny jakości funkcjonowania narzędzi konsultacji społecznych w Polsce na przykładzie budżetu obywatelskiego, który jest najbardziej rozpowszechnioną w naszym kraju formą zinstytucjonalizowanego dialogu obywatelskiego na poziomie samorządowym. Rozprawa koncentruje się na wyjaśnianiu mechanizmów wspierających włączanie obywateli w procesy decyzyjne. W tym sensie, stanowi próbą oceny jakości polskiej demokracji. Po drugie, doktorantka prowadzi badania na poziomie miasta, które jest postrzegane jako swoisty barometr nastrojów i narastających problemów społecznych. Analizując relacje społeczne w aglomeracjach wielkomiejskich można formułować wnioski dotyczące całych społeczeństw, gdyż współczesne trendy i zmiany najszybciej obserwuje się właśnie w miastach, w których żyje znacząca większość populacji ludzkiej, zamieszkującej kraje demokratyczne. Po trzecie wreszcie, temat jest aktualny bo dotyczy nadal stosunkowo nowych form i mechanizmów aktywności obywatelskiej, stymulowanej przez instytucje władzy.

Przyjęte przez autorkę podejście do tematu wpisuje się w dotychczasowe ujęcie problemu. W rodzimej literaturze przedmiotu istnieje wiele opracowań, omawiających szanse i ograniczenia dla rozwoju dialogu obywatelskiego w kontekście kondycji polskiej demokracji, których autorami są naukowcy, jak również praktycy (np. przedstawiciele organizacji pozarządowych zajmujący się edukacją i działaniem na rzecz aktywizacji społecznej)¹. Dysertacja dokumentuje stan budżetu obywatelskiego – ocenia słabe i mocne strony przyjętych rozwiązań i procedur – w danym okresie. Ma wartość poznawczą o tyle, że dostarcza wiedzę i nowe dane, które można porównać z wcześniejszymi wynikami i ustaleniami z badań monitorujących – na kolejnych etapach reform systemowych po 1989 roku – wprowadzanie różnych mechanizmów i narzędzi konsultacji społecznych w Polsce. W tym sensie praca wnosi wkład w rozwój dyscypliny nauk o polityce i administracji.

¹ Np. W. Misztal, Dialog obywatelski w Polsce [w:] P. Gliniński, A. Kościński (red.) Siciński i socjologia. Style życia. Społeczeństwo obywatelskie. Studia nad przyszłością, Wydawnictwo IFiS PAN, Warszawa 2009, s. 53-66.; D. Długosz, J. Wygnański, Obywatele współdecydują: przewodnik po partycypacji społecznej, Stowarzyszenie na Rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych, Warszawa 2005; J. Sroka, Deliberacja i rządzenie wielopasmowe. Teoria i praktyka, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2009.

Z uwagi na liczne wątpliwości, które miałam podczas czytania rozprawy oraz krytyczne uwagi, jakie sformułowałam po wnikliwej analizie ustaleń autorki, postanowiłam przedstawić je w dychotomicznej postaci walorów i słabych stron recenzowanego projektu naukowego. Jako recenzentka stanęłam przed dylematem, czy przedstawiony do recenzji doktorat spełnia wszystkie wymagania stawiane tego typu pracom. Ostatecznie podjęłam decyzję o dopuszczeniu dysertacji do dalszego procedowania, biorąc pod uwagę wartościowe poznawczo rozważania odnoszące się *stricto* do przedmiotu badań, przeprowadzone badania jakościowe oraz konstrukcję narzędzi badawczych, które zostały dołączone do pracy w postaci aneksu.

Struktura rozprawy, podstawy teoretyczne i zawartość merytoryczna

Konstrukcja wewnętrzna pracy ma charakter problemowy, a jej struktura została dobrze przemyślana. Rozprawa jest obszerna, liczy prawie 400 stron. Składa się z pięciu rozdziałów, stanowiących logiczną całość. Wstęp pracy zawiera wszystkie elementy zwyczajowo wymagane w tej części rozprawy doktorskiej. Autorka przedstawia w nim uzasadnienie wyboru tematu pracy, podjętą problematykę badawczą, przedmiot i cel badań, pytania i hipotezy badawcze, metodologię i strukturę pracy. Prezentacji teorii i koncepcji, mających stanowić fundament dla badań własnych, poświęcono trzy pierwsze rozdziały pracy. W rozdziałach I i II omówiono teorie demokracji, samorządu terytorialnego oraz scharakteryzowano pojęcie partycypacji i e-partycypacji, a rozdział III poświęcono budżetowi obywatelskiemu. Wyniki dwóch etapów badań własnych zaprezentowano w rozdziale IV i V. W zakończeniu doktorantka odpowiada na postawione we wstępie pytania badawcze. Praca zawiera obszerną bibliografię, spisy tabel i wykresów oraz aneks, w którym zaprezentowano narzędzia badawcze. Moje wątpliwości, odnoszące się do struktury pracy, budzi nierównomierny podział treści w rozdziałach (oraz potrójne, a nawet poczwórne zagnieżdżenia śródtytułów – przede wszystkim w rozdziale 1.2). Nadmiernie szczegółowy podział tekstu, zamiast porządkować wywód, utrudnia orientację w tekście.

Zarówno rozważania teoretyczne, jak i badania własne zawierają mocne i słabe strony. Oceniając podstawy teoretyczne i zawartość merytoryczną pracy w pierwszej kolejności przedstawiam walory rozprawy. Wkładem doktorantki w rozwój dyscypliny nauk o polityce i administracji są treści omawiające ideę, istotę i praktyki realizacji budżetu obywatelskiego jako ważnej formy i narzędzia partycypacji społecznej, a także opis uwarunkowań zewnętrznych dla jego rozwoju i stosowania w Polsce. Doceniłam zestawienia podsumowujące

i systematyzujące poszczególne etapy rozważań, w postaci dobrze zaprezentowanych tabel i list. Odwołując się do polskiej literatury przedmiotu, autorka pokazuje w nich szerokie i wąskie podejście do podjętego problemu badawczego oraz uwzględnia różne poziomy analizy (w tym przede wszystkim poziom lokalny). Wychodzi od przedstawienia podstawowych systemowych barier dla aktywności obywatelskiej w Polsce (s. 46), przypisuje określone cechy społeczności lokalnej (s. 48), pokazuje wybrane ujęcia partycypacji jako istotnego procesu budowania relacji między władzą a obywatelami (s. 60 i 68). Na poziomie praktyki funkcjonowania różnych narzędzi konsultacji społecznych wskazuje standardy prawne i pozaprawne, jakie powinny obowiązywać jednostki samorządowe, które są odpowiedzialne za ich inicjowanie i wdrażanie (s. 82, 83), zestawia praktyczne formy dialogu obywatelskiego oraz stosowane w nich metody informowania i komunikowania instytucji publicznych z obywatelami (s. 52), a także opisuje możliwe formy e-partycypacji (s. 92) oraz wyróżnia przykładowe narzędzia internetowe służące do procesów partycypacyjnych (s. 96), wreszcie wskazuje podstawowe zasady i dobre praktyki wykorzystywane przy realizacji budżetu obywatelskiego w Polsce (s. 139). Wymienione elementy świadczą o świadomości badawczej autorki oraz o jej dobrym rozeznaniu w literaturze przedmiotu.

Zdecydowanie najbardziej przemyślane rozważania zawiera rozdział III. Doktorantka dostarcza w nim wartościowe kompendium wiedzy na temat instytucji budżetu obywatelskiego. Przedstawia jego ideę, genezę powstania oraz koncepcje funkcjonowania, odwołując się do najnowszej literatury (w tym zagranicznej) oraz raportów z badań. Prowadzi autorską narrację i komentuje rozwiązania na gruncie polskim. Mimo pewnych zastrzeżeń do sposobów wykorzystania i interpretacji danych w tym rozdziale, oceniam go wysoko. W tej części pracy autorka przekonała mnie, że potrafi wnieść nową perspektywę badawczą do rozważań naukowych w obszarze jej zainteresowań.

Najsłabszym elementem teoretycznej części pracy jest natomiast próba osadzenia podjętego problemu badawczego w koncepcjach demokracji oraz społeczeństwa obywatelskiego. Stwierdzam, że autorka nie poradziła sobie z omówieniem i zakorzenieniem badań własnych w problematyce złożonych, długoterminowych, wieloczynnikowych i wieloaspektowych procesów demokratyzacyjnych. Już we wstępie, moje wątpliwości wzbudziły wytyczone przez autorkę tzw. „cele szczegółowe”, których realizacja miała służyć osiągnięciu głównego celu pracy, jakim było „przedstawienie mocnych i słabych stron budżetu

obywatelskiego w miastach wojewódzkich w Polsce...” (s. 10). Zostały one sformułowane na bardzo wysokim poziomie ogólności. Realizacja punktów 1, 2 i 4:

- „1. Opisanie, czym jest demokracja ze szczególnym odniesieniem się do różnych jej typów;
2. Przedstawienie, w jaki sposób zorganizowany jest samorząd terytorialny w Polsce z uwzględnieniem jego genezy, istoty i szczególnej roli...
4. Odniesienie się do istoty partycypacji i wyróżnienie partycypacji obywatelskiej oraz partycypacji społecznej, a także określenie, w jaki sposób funkcjonuje społeczeństwo obywatelskie”(s. 10)

wymagałaby osobnych studiów choćby dlatego, że zestawienie dotychczasowych ustaleń w tych obszarach mogłoby być tematem kolejnych kilku dzieł naukowych. Biorąc pod uwagę, że praca dotyczy konkretnej instytucji partycypacji obywatelskiej oraz najbardziej aktualnych spraw, zawiera się m.in. w problematyce decentralizacji władzy na poziomie wielkomiejskim, odnosi się do nowych trendów zarządzania i funkcjonowania miasta, omawianie podstawowych modeli demokracji i odwoływanie się aż do demokracji ateńskiej (choćby ze względu na pojmowanie wolności osobistej i status obywatelstwa w czasach starożytnych) są niezrozumiałe i – w zaprezentowanym ujęciu wydają się być bezpodstawne.

W rozdziale I autorka odnosi współczesne uwarunkowania i skomplikowane relacje władzy do ateńskiego wzorca i klasycznych teorii demokracji (np. z XIX wieku), co prowadzi do nieuprawnionych uproszczeń i stwierdzeń, które uznać należy za banalne na poziomie dysertacji doktorskiej. Przykładowo: „Kwestia tego, że demokracja uległa przeobrażeniu i nie może być pojmowana w sposób tożsamy ze starożytnymi wzorcami, pozostaje aktualna” (s.17), „Obywatele w nieco inny sposób niż w starożytnych Atenach mają możliwość oddziaływania na podejmowane decyzje” (s.23), „W demokracji pośredniej mamy do czynienia z wyższym poziomem, ponieważ często osoby, które są wybierane np. do parlamentu, posiadają wyższe wykształcenie” (s.25). Co więcej, próbując zestawić różnice pomiędzy demokracją bezpośrednią i pośrednią odwołuje się i cytuje ustalenia innych autorów w sposób wybiórczy, co kolejny raz prowadzi do wielu uproszczeń, m.in. dotyczących opisów związków przyczynowo-skutkowych (np. „aktywne uczestnictwo w życiu politycznym może doprowadzić do ustabilizowania demokracji, co przyczyni się do budowy społeczeństwa obywatelskiego”, (s. 23). Takich przykładów jest w omawianej części pracy o wiele więcej.

W przyjętym ujęciu teoretycznym – w mojej opinii – zabrakło problemowego, dyskusyjnego podejścia do tematu szerokiego włączania obywateli w procesy decyzyjne we współczesnych teoriach demokracji. A przecież, mimo zróżnicowanych podejść i stosowanych koncepcji, ich autorzy zgodnie zwracają uwagę na kompleksowy i wieloaspektowy charakter tego zagadnienia². Najbardziej minimalistyczne teorie skupiają się na formalnym, proceduralnym rozumieniu demokracji, z kolei w ujęciach najszerszych zamazują się różnice między demokracją a społeczeństwem obywatelskim. Co więcej, istnieje nie tylko wiele różnicujących się między sobą definicji demokracji, ale i wiele typów demokracji w praktyce życia społecznego. Elementem wspólnym różnych teorii pozostaje postulowanie udziału obywateli w podejmowaniu decyzji politycznych. Znaczne rozbieżności wynikają natomiast z dwóch odmiennych perspektyw dotyczących wyłaniania, sprawowania i dystrybucji władzy w demokracji. W podejściu proceduralnym szczególną wagę przywiązuje się do roli wolnych wyborów w procesie wyłaniania przedstawicieli społeczeństwa (władzy), a udział w wyborach traktuje się jako podstawową aktywność polityczną, jakiej oczekuje się od obywateli. Zakłada się więc ograniczoną rolę, jaką może w polityce odgrywać większość obywateli. W podejściu partycypacyjnym znacznie szerzej pojmuje się zarówno politykę, jak i uczestnictwo polityczne. Postulat ten wynika z założenia, że szerokie uczestnictwo społeczne sprzyja narastaniu poczucia wpływu na politykę, pobudza troskę o dobro wspólne i pomaga kształtować świadomych obywateli, którzy interesują się procesem rządzenia. Istnieją przy tym zarówno optymistyczne, jak i pesymistyczne wizje rozwoju demokracji w stronę modelu uczestniczącego, które zwracają uwagę m.in. na zdolność lub brak zdolności dochodzenia do konsensusu po stronie obywateli. W dyskusji o budżecie obywatelskim jako narzędziu partycypacji oczekiwałabym raczej namysłu nad współczesnymi uwarunkowaniami dla rozwoju konsultacji społecznych (szansach i barierach wynikających z różnych czynników) i decentralizacji wielkomiejskiej oraz komentowania i polemiki z innymi autorami.

Pierwsze dwa rozdziały mają charakter deskryptywny, odtwórczy. Autorka przywołuje koncepcje i powiela ustalenia bardzo wielu badaczy. Z jednej strony, świadczy to niewątpliwie

² A. Giddens, Socjologia, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2004; Ch. Mouffe, Paradoxs demokracji, przekł. W. Jach, M. Kamińska, A. Orzechowski, Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005, J. Fishkin, Democracy and Deliberation: New Directions for Democratic Reform, Yale University Press, New Haven 1991; D. Miller, Deliberative Democracy and Social Choice, Political Studies 40/1992; S. Benhabib, Deliberative Rationality and Models of Democratic Legitimacy, Constellations 1994/1/4; D. Held, Modele demokracji, przekł. W. Nowicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2010.

o jej dobrej orientacji w literaturze przedmiotu (przede wszystkim polskojęzycznej), z drugiej jednak wskazuje na brak umiejętności selekcjonowania treści, które stały się podstawą teoretyczną rozprawy. Wybiórcze, dobierane dość często pod postawioną tezę, cytaty są podstawowym zarzutem do teoretycznej części pracy.

Moja uwaga dotycząca samych cytowań ma potrójny wymiar. Po pierwsze, doktorantka przytacza obszerne fragmenty prac innych autorów, nie objaśniając ich znaczenia i nie komentując ich, czyli nie wnosząc nowej, ale też własnej perspektywy. Po drugie, zaskakujące jest to, że w wielu miejscach przywoływane są klasyczne koncepcje za pośrednictwem polskich badaczy – w postaci długich cytatów. Chodzi przy tym o klasyków, których dzieła są przetłumaczone na język polski i są powszechnie dostępne jako zbiory tekstów wybranych. Nie sposób tutaj wymienić wszystkich tego typu przypadków, ale wspomnę o kilku: pośrednio cytowany jest Robert Dahl (s. 17), John Locke (s.18), Alexis de Tocqueville (s.21), Max Weber (s. 27), Joseph Schumpeter (. 27), Giovanni Sartori (s.28), Jan Jakub Rousseau (s.30), Robert Putnam (s.41). Wreszcie, po trzecie, sporo fragmentów pracy zawiera niewspółmiernie długie – w stosunku do własnej refleksji – cytaty, które są oznaczone jedynie cudzysłowami w zwartym tekście. Odnoszę wrażenie, że doktorantka bała się własnymi słowami omawiać dzieł klasyków i dziwię się, że nie zareagował na to promotor. Uwaga dotycząca oznaczania obszernych cytowań w teoretycznej części pracy jest o tyle ważna, że ich odpowiednie wyróżnienie w tekście (kursywą, poza rozważaniami własnymi), pokazuje skalę tej praktyki. Przykładowo strona 70 wyglądałaby tak:

na inwencji oraz inicjatywach społeczności lokalnych powinna stanowić motyw przewodni dla osiągania zbiorowych porozumień w zakresie rozwiązywania wspólnych problemów społecznych (Sasinowski, 2012, s. 31).

1.1.1 Społeczeństwo obywatelskie

Niezwykle ważnym wydaje się być tu termin społeczeństwa obywatelskiego (ang. *civil society*). Nieprzypadkowym pozostaje tutaj również dobór przydawki do określenia „społeczeństwo”. Nie jest ono ani aktywne, ani partycypacyjne, tylko obywatelskie. Jak opisuje Justyna Tomczyk:

Obywatelskość – jako cnota moralna, a jednocześnie koncepcja profilująca obraz ładu społecznego – pojawia się bardzo wcześnie: u Platona i Arystotelesa w starożytnej Grecji oraz Cyserona i Seneki w starożytnym Rzymie. Natomiast termin kształtuje się dopiero w epoce oświecenia brytyjskiego – co wiąże się z prężnym rozwojem myśli politycznej w Szkocji. Sednem obywatelskości jest przekonanie, że obywatel działa na rzecz dobra społeczności, której jest członkiem, odrzucając partykularne interesy czy korzyści (Tomczyk, 2018, s. 11).

Na tej kanwie domniemywać można, że społeczeństwo obywatelskie stało się podwaliną pod istnienie państwa prawa, które miało być tworzone przez równych, wolnych, a także świadomych i niezależnych obywateli. Arystoteles zwrócił tutaj szczególną uwagę na rolę obywateli jako głównych aktorów, którzy tworzą, a zarazem sankcjonują daną wspólnotę. W jego ocenie „obywatelami są ci, którzy uczestniczą w rządzeniu państwem” (Arystoteles, 1964, s. 64). Zatem brak uczestnictwa oznacza niemożność pełnienia roli obywatela.

Idea społeczeństwa obywatelskiego u swoich korzeni związana jest z filozofią grecką, a dokładniej z platońskim pojęciem politei jako związku obywateli, który opierał się na przepisach prawa oraz hierarchii zrzeczeń ludzkich, a także stworzonym przez Arystotelesa terminem koinonia politike, które stało się w jego filozofii politycznej pojęciem centralnym. Pojęcie to definiowało wspólnotę polityczną państwa – miasta (polis), w odniesieniu do porządku publicznego (koinon) (Składanek, 2019, s. 70; por. Krasnowolski, 2014).

Nie można zatem zaprzeczyć temu, że procesy związane z uczestnictwem obywateli w życiu publicznym mają swoją genezę już w czasach antycznych. Jan Sowa we wstępie do książki R. Górskiego pisze nawet, że:

najważniejszym pojedynczym czynnikiem o charakterze społeczno-kulturowym, który umocnił ateńską demokrację i uczynił ją tak świetnie działającym systemem, był wysoki stopień partycypacji obywatelskiej w życiu publicznym (2007, s. 17)

Przykład rozkładu treści cytowanych i własnych na zamieszczonej wyżej stronie jest dobitnym przykładem prowadzenia narracji przez autorkę. Przede wszystkim w pierwszym rozdziale brakuje pogłębionej refleksji naukowej, w której podstawą są rozważania własne, a nie cytowane dzieła innych badaczy. Namawiam autorkę na położenie w przyszłości większego akcentu na prezentację przemyśleń i ustaleń własnych, również przy prezentacji teoretycznych podstaw, aby zamysł pracy był czytelny.

Zastosowana metodologia i przebieg badań

Trudny i wieloaspektowy przedmiot badań wymaga zastosowania różnych metod i technik badawczych. Przedstawione do recenzji przedsięwzięcie naukowe było trudne do realizacji, co należy wziąć pod uwagę przy ocenie zastosowanej metodologii.

Należy stwierdzić, że sam projekt empiryczny, opis założeń oraz wyników badań ma bardzo wiele niedociągnięć. Przede wszystkim chciałabym w tym miejscu wrócić do moich wątpliwości dotyczących zasadności formułowania celów szczegółowych, których jest aż dziewięć, a następnie powielenia znaczącej ich części w pytaniach szczegółowych, których jest dziesięć (s.11). Przykładowo, piątym celem szczegółowym było „przedstawienie, czym jest budżet obywatelski – w tym jego definicji, cech, genezy” a pierwsze pytanie szczegółowe brzmiało „Czym jest budżet obywatelski?”, szóstym celem było „scharakteryzowanie, w jaki sposób budżet obywatelski funkcjonuje na świecie oraz w Polsce a następnie zadano pytanie o to „skąd się wziął budżet obywatelski i jaka jest praktyka jego stosowania na świecie?” Niejasny pozostaje dla mnie także zamysł stawiania odrębnych hipotez tylko w odniesieniu do badań empirycznych, i to w dodatku jedynie ilościowych, zrealizowanych wśród mieszkańców. Doktorantka przeprowadziła także wywiady pogłębione z urzędnikami, co świadczy

o tym, że starała się poznać uwarunkowania dla funkcjonowania budżetu obywatelskiego nie tylko po stronie obywateli, ale także po stronie administracji samorządowej. Zadeklarowała to na początku pracy, ale nie uwzględniła w hipotezach, podobnie jak intuicji badawczych związanych z ustaleniami teoretycznymi.

Walorem zaprezentowanych badań empirycznych są autorskie narzędzia, które zostały dołączone do rozprawy w formie aneksu. Ich jakość świadczy o tym, że doktorantka potrafi przygotować analizy zarówno ilościowe, jak i jakościowe. Pochwalić należy również rzetelny, systematyczny opis wyników badań sondażowych wraz ze starannie zaprezentowanymi danymi w postaci wykresów i tabel. Niestety, na poziomie merytorycznym nie można ich ocenić pozytywnie. Znikoma, a w zasadzie żadna jest bowiem ich wartość poznawcza. Autorka zdaje sobie sprawę z ich niedoskonałości, wskazuje źródła błędów i otwarcie pisze o przeszkodach jakie napotkała na etapie realizacji projektu, które doprowadziły do zmiany metodologii m.in. w zakresie doboru próby. W tym miejscu chciałabym docenić uczciwość badawczą doktorantki, ale jednocześnie – po raz kolejny – wyrazić zdziwienie, że nie udało się wraz z promotorem znaleźć rozwiązania, aby przeprowadzone badania po stronie mieszkańców były bardziej wiarygodne. Brak pozyskania danych dotyczących wnioskodawców nie wyklucza przecież możliwości dotarcia do autorów projektów np. przez organizacje pozarządowe zajmujące się aktywizacją mieszkańców. Innym sposobem na uwiarygodnienie badań było zastosowanie bardziej precyzyjnej metody kuli śnieżnej, aby mieć pewność, że kwestionariusz trafia do mieszkańców i aby uzyskać miarodajną reprezentację badanej populacji. Nie można polegać jedynie na deklaracjach osób, które wypełniły ankietę udostępnioną bez zabezpieczenia w sieci. Poza tym, decyzja o ograniczeniu badań do samego miasta Poznania – biorąc chociażby pod uwagę sam cel pracy – nie broni się merytorycznie w żaden sposób. Co więcej, udostępnienie *online* kwestionariusza ankiety z wykorzystaniem narzędzia *Google Forms* w przypadku badań prowadzonych w jednym mieście należy uznać za poważny błąd metodologiczny. W samym kwestionariuszu, gdyby miał być jeszcze używany, warto doprecyzować pytania, w których zawarte są niejednoznaczne sformułowania, np. pytanie o atrakcyjność budżetu obywatelskiego.

Za wartościowe poznawczo uznaję natomiast badania jakościowe – wywiady przeprowadzone wśród pracowników urzędów, którzy są odpowiedzialni za organizację budżetów obywatelskich. Autorce udało się zrealizować 18 wywiadów, co samo w sobie jest warte docenienia. Biorąc pod uwagę nadal krótką historię funkcjonowania różnych instytucji partycypacji obywatelskiej w Polsce, istotne jest dokumentowanie stanu wiedzy i opinii na temat różnych form konsultacji społecznych. Doktorantka pozyskała dane wywołane, zebrała opinie osób odpowiedzialnych za organizację budżetów obywatelskich. W rozdziale V zamieszczony i usystematyzowany został bogaty materiał źródłowy, który dostarcza wiedzy na temat uwarunkowań dla rozwoju badanych procesów partycypacyjnych po stronie administracji samorządowej. Autorka pośrednio wskazuje na czynniki

sprzyjające i ograniczające funkcjonowanie budżetów obywatelskich w Polsce na poziomie miast wojewódzkich. Słabą stroną opisu wyników zrealizowanych wywiadów jest obszerne przytaczanie dosłownych wypowiedzi osób badanych. Podobnie jak w teoretycznej części pracy doktorantka raczej zestawia niż interpretuje pozyskane dane. Istotnym niedociągnięciem metodologicznym badań jakościowych jest zbyt powierzchowny opis doboru próby oraz uzasadnienie zanonimizowania wywiadów. Przypisanie wypowiedzi cytowanych w pracy do konkretnych osób nie jest konieczne, ale lista osób (choćby bez imion i nazwisk) ze wskazaniem typu stanowisk i/lub pełnionych funkcji w urzędzie albo przynajmniej charakterystyka tej grupy powinna zostać zamieszczona w pracy. Informacja, że wywiady przeprowadzono z urzędnikami – pracownikami administracji samorządowej – nie jest wystarczająca. Po pierwsze dlatego, że ma znaczenie, czy autorka rozmawiała przykładowo z dyrektorem wydziału, który pełni tę funkcję od 10 lat, czy z nowozatrudnionym pracownikiem, który dołączył do zespołu odpowiedzialnego za organizację budżetów obywatelskich. Po drugie, istotny byłby także opis rozwiązań instytucjonalnych, bo przecież urzędy badanych miast różnią się znacząco od siebie strukturą, liczbą osób odpowiedzialnych za procesy partycypacyjne itd. Niekiedy pozostawia także dość powierzchowne podsumowanie w postaci całościowej interpretacji danych wywołanych pozyskanych z wywiadów. Zaprezentowany w V rozdziale materiał źródłowy umożliwił bardziej wnikliwą analizę dokumentowanych w pracy procesów. Szkoda także, że doktorantka nie odniosła się w nich do ustaleń, które opisała np. w rozdziale III.

Mimo poważnych zastrzeżeń do konceptualizacji i metodologii przeprowadzonych badań, doceniłam zamysł (kwestionariusz ankiety) i badania jakościowe (skuteczność w realizacji wywiadów i zaprezentowane dane wywołane), a także zestawienia systematyzujące i porządkujące wiedzę teoretyczną, które zostały wykorzystane w części empirycznej pracy.

Podczas obrony pracy doktorskiej będę oczekiwać od doktorantki:

1. przedstawienia najważniejszych punktów dyskusji naukowej, dotyczącej słabych i mocnych stron demokracji deliberatywnej w jej konceptualizacjach teoretycznych,
2. wskazania sposobów prowadzenia badań wśród obywateli/mieszkańców, na podstawie których można wnioskować o opiniach oraz praktykach społecznych,
3. szczegółowego omówienia doboru osób badanych w jakościowej części empirycznej projektu doktorskiego.

Formalne aspekty rozprawy

Praca napisana została poprawną polszczyzną, w większości językiem formalnym, właściwym dla prac naukowych i jednocześnie przystępnym dla czytelnika. Przypisy i bibliografia sporządzone

zostały poprawnie. Praca jest staranna pod względem edycyjnym. Zawiera jedynie nieliczne błędy literowe i stylistyczne, które nie obniżają wysokiej wartości formalnych aspektów rozprawy.

Na docenienie zasługuje bogata bibliografia, czytelny spis tabel i rysunków oraz aneks, w którym zaprezentowano dobrze skonstruowane narzędzia badawcze. Autorka wykorzystała w pracy literaturę przedmiotu z obszaru nauki o polityce i administracji. Odwołała się przede wszystkim do źródeł polskojęzycznych, ale uwzględniła również literaturę zagraniczną.

Konkluzja

Pomimo wątpliwości i szeregu krytycznych uwag zawartych w recenzji stwierdzam, że praca „Funkcjonowanie budżetów obywatelskich w Polsce na przykładzie miast wojewódzkich” autorstwa Joanny Radzioch spełnia podstawowe warunki stawiane rozprawie na stopień naukowy doktora określone w art. 187 p. 1 i 2 Ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 r. (Dz. U. 2018 poz. 1688). Autorka pokazała, że potrafi zaprojektować narzędzia badawcze i samodzielnie zrealizować projekt naukowy. Rozprawa potwierdza ogólną wiedzę teoretyczną doktorantki z zakresu dyscypliny nauk o polityce i administracji, stanowi też istotne źródło informacji na temat rozwoju instytucji konsultacji społecznych. W związku z tym wnoszę o dopuszczenie Pani mgr do kolejnego etapu przewodu doktorskiego przewidzianego w w/w ustawie.

Kraków, 15 lipca 2025

